

10 godzinie zabrakło wewnątrz miejsca i ci, którzy ostatni przyszli, musieli zostać na dworze. Na wiec przybyli też goście, zaproszeni przez komitet organizacyjny. Między nimi: metropolita ks. Szepetycki, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr.

Obrady zagał nauczyciel, p. S. Głogoszewski, przemawiając w języku polskim i ruskim, w wiec bowiem brali udział nauczyciele polscy i ruscy. Następnie wybrano prezydym, poczem zabrał głos referent komitetu p. Pałka.

uchwałami, że zostanie rozbity. Zwłaszcza krytyczną była chwila, gdy na trybunę wstąpił celesta zabrania głosn, poseł dr. Głabiński. Na widok jego część obecnych na sali podniosła gwałtowne protesty i krzykami i hałasem uniemożliwiła Głabińskiemu wygłoszenie przemówienia. Toż sam spotkało b. posła Daszyńskiego, który wnet potem zamierzał przemawiać. Uspokoił częściowo rozrzmietnione zgromadzenie dopiero poseł Stapiński.



Sejm galicyjski: Poseł Głabiński (X) przyjmuje w przedsionku sejmowym deputację włościańską.
(Do artykułu na stronie 4).

Fot. nadw. N. Lissa, Lwów.



Sejm galicyjski: Posłowie opuszczają gmach sejmowy po posiedzeniu.
(Do artykułu na stronie 4).

Fot. nadw. N. Lissa we Lwowie.

Płazek, wielu posłów sejmowych, przeważnie z lewicy, oraz byli posłowie do Rady państwa: Breiter, Danielak, Daszyński i Petelenz.

Nastąpiła dyskusja. Chwilami spokojna i poważna, chwilami zaś burzliwa i namiętna. Zdawało się kilkakrotnie że wiec nie skończy się żadnymi

Poza tem wiec wypadł — jak to na wstępie zaznaczyliśmy — wspaniale i imponująco. Ta nieprzeliczona masa ludzi, to morze głów, wypełnia-



Krajowy wiec nauczycielstwa ludowego we Lwowie: Uczestnicy wiecu, zapelniający w liczbie sześciu tysięcy ujeżdżalnię Sokola.
Fot. dla „Now. Ill.“ N. Lissa, nadworny fot. we Lwowie.